

Kandydat na Mistera MSPO 2021?

#Imprezy branżowe #Ludzie #Przemysł zbrojeniowy #Wojska lądowe 9 września 2021

Ważną i ze wszech miar interesującą premierą w tegorocznej ofercie Huty Stalowa Wola jest ponad wszelką wątpliwość nowa, najprawdopodobniej ostateczna już wersja doskonale znanego moździerza M120 Rak na nowym lekkim podwoziu gąsienicowym (LPG). Pamiętający poprzednie prezentacje Raka na podwoziu gąsienicowym bez trudu doszukają się istotnych różnic w wyglądzie zewnętrznym: inaczej ukształtowane są płyty opancerzenia przedniej części wozu, zespoły reflektorów otrzymały nowy kształt, podobny do tych w NPBWP Borsuk, boki osłaniają nowe panele osłon balistycznych, ale przede wszystkim - wóz ma nie 7, ale 6 par kół nośnych. Za tymi zmianami kryje się efekt prac dokonanych w ciągu ostatnich dwóch lat, jakie upłynęły od prezentacji na MSPO 2019 Raka-G na poprzedniej wersji LPG ale wyposażonej już w nowoczesne zawieszenie hydropneumatyczne.



Tegoroczne zmiany są zdecydowanie większe, jako że zaprezentowane podwozie to już nie, jak do tej pory, głęboka adaptacja podwozia samobieżnej haubicy 122 mm Goździk, włącznie z wykorzystaniem dolnej części wanny pozyskiwanych od wojska, wyeksploatowanych Goździków, ale zrealizowana od podstaw w HSW, od koncepcji i projektu po wykonanie, nowa konstrukcja. Wykorzystano w niej, głównie przy projektowaniu hydropneumatycznego zawieszenia, doświadczenia z kilkuletniej już eksploatacji sah 155 mm Krab oraz badań prototypów NPBWP Borsuk.



Nowe, hydrauliczne podwozie LPG zapewnia znacznie wyższy od poprzedniego poziom ochrony przeciwminowej i balistycznej, czyli bezpieczeństwo załogi oraz pojazdu, lepsze zdolności trakcyjne w trudnym terenie, wyższe osiągi i lepszy komfort pracy załogi. Co ważne – skuteczniej tłumi wahania Raka po każdym wystrzale, co ułatwi finalizację prac nad znacznym zwiększeniem szybkostrzelności M120, z obecnych 8-10 do nawet 12-13 strz./min.



To, że nowy pojazd wpisuje się w koncepcję modułowej budowy systemów artyleryjskich, zakładającą maksymalną unifikację sprzętu przy najbardziej optymalnym poziomie wykorzystania istniejących rozwiązań technicznych, jest oczywiste. Na nowym podwoziu poruszać się może nie tylko gąsienicowy Rak, ale i pozostałe wozy tworzące KMO (kompanijne moduły ogniowe) Rak w ich cięższym, gąsienicowym wariantcie, czyli wozy dowodzenia i rozpoznania. Może ono także wejść

z powodzeniem w rolę nośnika wozów dowódczych DMO Regina, które obecnie dostarczane są na tożsamym z poprzednim Rakiem-G podwoziu LPG wywodzącym się z Goździka. Nowe LPG może być też punktem wyjścia do opracowania gąsienicowej odmiany niszczyciela czołgów oraz systemu minowania narzutowego, a także np. ambulansu czy wozu wsparcia technicznego.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o